

Silna Unia Europejska priorytetem rządu

15 marca 2019

Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz przedstawił wczoraj cele polityki zewnętrznej obecnego rządu na najbliższy rok. Priorytetem dla władz ma być więc budowa silnej Unii Europejskiej między innymi poprzez zwiększenie naszej składki do jej budżetu, a także dalsze umacnianie współpracy wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi, w tym poprzez sprowadzenie do naszego kraju większej ilości amerykańskiego wojska.

Szef polskiej dyplomacji dostrzega przy tym kryzys w jakim znajduje się UE, co jego zdaniem przełoży się na skład nowego Parlamentu Europejskiego po zbliżających się majowych wyborach. Według Czaputowicza mogą one stać się zagrożeniem dla całego projektu europejskiego, ponieważ wzmocnią "ruchy populistyczne, zarówno z lewej, jak i z prawej strony sceny politycznej", których popularność jest pochodną kryzysu w jakim znajduje się obecnie Unia.

Rządzący zamierzają więc włączyć się w proces poważnych zmian europejskiej polityki. „Opowiadamy się za silną Unią, cieszącą się poparciem wchodzących w jej skład państw i narodów; Unią, która przyczynia się do wzrostu gospodarczego i dobrobytu tworzących ją społeczeństw; Unią, która wspiera wyrównywanie poziomów życia obywateli wszystkich państw członkowskich; Unią, która w pełni wykorzystuje potencjał drzemiący we wspólnym rynku oraz przestrzega czterech swobód, wszystkich czterech swobód: przepływu towarów, kapitału, osób, ale także usług” – mówił szef MSZ-u. Głównie z tego powodu gotów on jest zwiększyć polską składkę finansową wpłacaną do wspólnego budżetu.

Jednocześnie głównym partnerem Polski w ramach UE mają pozostać Niemcy jako nasz główny partner handlowy, od którego

ma być uzależniony stan naszej gospodarki. Czaputowicz chwalił się z tego powodu ożywionym dialogiem pomiędzy Warszawą a Berlinem, ponieważ w ubiegłym roku pięciokrotnie miał on spotkać się ze swoim niemieckim odpowiednikiem, natomiast ponadto odbyły się rozmowy prezydentów i premierów obu państw oraz konsultacje międzyrządowe. Nasz kraj i Niemcy mają przy tym łączyć wspólne interesy w zakresie obrony wspomnianych czterech swobód.

Oczywiście najważniejsze dla rządu Mateusza Morawieckiego będą relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Czaputowicz liczy z tego powodu na „wzmocnienie wschodniej flanki NATO”, czyli po prostu na zwiększenie amerykańskiej obecności wojskowej na terytorium Polski, czemu poświęcona jest podpisana w ubiegłym roku przez prezydentów Andrzeja Dudę i Donalda Trumpa „Obrona wolności i budowanie dobrobytu poprzez polsko-amerykańskie partnerstwo strategiczne”. Utrzymywanie relacji transatlantyckich ma więc leżeć w interesie wszystkich państw znajdujących się po obu stronach Atlantyku.

Czaputowicz nie zamierza natomiast podejmować działań na rzecz poprawy relacji z Rosją, którą uznał jednoznacznie za największe wyzwanie dla polskiej dyplomacji na wschód od naszych granic. „Rosja kontynuuje agresywną politykę wobec Ukrainy, czego ostatnim przejawem jest konflikt w rejonie Cieśniny Kerczeńskiej. Towarzyszy temu wytężona wojna informacyjno-propagandowa, próby destabilizacji sytuacji na Bałkanach, utrzymywanie zamrożonych konfliktów na Kaukazie i w Naddniestrzu oraz akty terroru dokonywane na terytorium państw członkowskich NATO i UE – mówił więc szef polskiej dyplomacji, domagając się podjęcia wobec Rosjan zdecydowanych działań.

Na podstawie: MSZ.gov.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)